

Wzrosty i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt 8-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA prospekt 8-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Sierzyńca pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1 str. o pozycy państw za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. do tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsza 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Złota adreś 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odezwanie do domu 10 kop. miesięczna. Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niestrakowanych lub niestwierdzonych opłacają „Kurjer” nie przyjmując. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ś. † P.

URBAN KRUPSKI

Obywatel ziemi mińskiej.

Zasnął w Bogu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami dnia 17 (30) maja r. b., przeżywszy lat 51.

Złożenie zwłok do grobu w rodzinnym majątku Zasule, (pow. miński), nastąpi w dniu 22 maja (4 czerwca) r. b. o godzinie 12 w poł. O tych smutnych obrzędach zawiadamia przyjaciół, krewnych i znajomych zmarłego.

ODDZIAŁ MIŃSKI KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym do przedstawiciela i korespondenta „Kurjera Litewskiego” w Mińsku

p. KAZIMIERZA PRÓCHNIKA

w sprawach redakcyjnych jak również w kwestjach dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.

Wydawnictwo „Kurjer Litewski”.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, t. j. wśród 20 maja, (2 czerwca) 1915 r.

po raz 3-ci:

„GRI-GRI”

operetka w 3-ach aktach P. Linche.

Początek punktualnie o g. 8-ej wieczorem.

Kasa Teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-ej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD MIASTA MIŃSKA

kupuje na potrzeby miasta różnych gatunków drzewo opalowe, popilowane, w partjach co najmniej 300 sążni sześciennych, z miejscowości położonych nie dalej niż 5 wiorst od stacji kolejowej.

Oferty ze wskazaniem cen i warunków sprzedaży uprasza się wysyłać pod adresem zarządu miejskiego.

Prezydent S. CHRZĄSTOWSKI.
Sekretarz JEROCHOW.

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD MIASTA MIŃSKA

kupuje na potrzeby miasta różnych rozmiarów poręby leśne drzewa opalowego obszaru nie mniejszego wszakże niż 100 dziesięcin i położone w odległości najwyżej 7 wiorst od stacji kolejowej.

Oferty ze wskazaniem obszaru poręb, cen i warunków sprzedaży uprasza się wysyłać pod adresem zarządu miejskiego.

Prezydent S. CHRZĄSTOWSKI.
Sekretarz JEROCHOW.

Do wiadomości naszej Szanownej Klienteli

MOSKIEWSKI MAGAZYN TOWARÓW JEDWABNYCH

L. NOCHUMSONA,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Wielką, dom br. Muczynych № 86, koło Soboru.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

we czwartek dnia 21 maja,

czynnym nie będzie.



WILEŃSKI
Mleczarski
Zawalnia № 21.



ZAKŁAD
HYGIENA
Telefonu № 4-52

Zawiadamia, że rozwozenie produktów nabiałowych po mieście wznowione.

Bank Polski.

Kiedy oświetlamy zagadnienie bytu narodowego, kiedy rysujemy obraz sił narodu i perspektywy jego rozwoju, wzmniemy na jednym z naczelnych miejsc stawiąc środki finansowe społeczeństwa i te potrzeby w zakresie gospodarki pieniężnej, jakie zmieniają się żywo w naszych oczach rzeczywistość naszego. Naród pozbawiony siły finansowej i należytej organizacji gospodarstwa pieniężnego, jest „w kieszeni” u obcych i bierna warunków do niezależnej naprawdy egzystencji.

Cisnie się przede na usta pytanie: „Jak silna finansowo i jak zorganizowana jest Polska współczesna pod względem pieniężnym?” A śladem za nim drugie:

Na pytanie jedno i drugie odpowiada wielce kompetentny dyrektor Banku Towarzystwa Spółdzielczych, p. Stanisław Karpiński w broszurze, którą wydał przed kilku tygodniami p. t. „O bankowości w Polsce dzisiaj i jutro”.

„Dziwne, naprawdę zjawisko — tak zaczyna autor — że polacy, tak często całkowicie nieobecni przy tworzeniu na ich ziemi ognisk życia gospodarczego, tak przestraszająco mało posiadający jednostek, któreby dobrze i mocno czuły się we własnych sklepach i własnych fabrykach, tak występnie obojętni na bogactwa płynące do kieszeni mieszkańców wśród nich kupców i przemysłowców obcej narodowości, że ciż sami polacy potrafia w wszystkich zabornach stworzyć wspólnymi siłami własne zakłady bankowe”.

P. Karpiński nie jest gloslosowny i nie żąda bynajmniej, aby brać jego twierdzenie *in verba magistri*. Przytaczane przez niego cyfry i informacje mają dostatecznie przekonującą wymowę. Królestwo Polskie już na początku XIX w. stworzyło potężne i żywołe zakłady kredytowe. W 1825 r. powstało do dziś istniejące Tow. Kred. Ziemijskie, w 1828 r. Lubelski organizuje Bank Polski, któremu momenty polityczne nie pozwoliły dożyć dni dziesiętych.

W Galicji — pierwsza polska kasa oszczędności, na nowoczesnych oparta podstawach, powstaje we Lwowie 1844 r. Prawie jednocześnie wstępuje na widownię życia Galicyjskie Tow. Kred. Ziemijskie i wraz ze lwowską kasą oszczędności toruje drogę bankowości polskiej w zabornie austriackiej.

Pod prusakiem — jeśli pominąć instytucje finansowe, popierające kolonizację niemiecką — pierwszą nowoczesną i żywotną organizacją kredytu polskiego jest Tow. pożyczkowe dla przemysłowców m. Poznania — dziś Bank Przemysłowców — założone w 1861 r.

W drugiej połowie XIX w. gmach polskiej bankowości urasta do rozmiarów imponujących. Tworzą go nie tylko filary dzisiejszej organizacji kredytowej — wielkie banki akcyjne, ale i drobne cegielki — koop-

ratywy pieniężne, tak liczenie rosiane po wszystkich dzielnicach Polski, nie tylko potężne instytucje kredytu hipotecznego, ale i stowarzyszenia kredytu wkslowego osobistego.

Nie roszczę sobie pretensji do matematycznej ścisłości autor obliczeń, ile każda dzielnica zgromadziła kapitałów w swych organizacjach kredytowych. Z obliczeń tych wynika, iż w Królestwie Polskim były co najmniej 14 miliardów, w Poznania — 150 milionów, w Galicji — 350 mil., razem — jeden miliard rubli.

„Skoro w warunkach życia wyjątkowo nieprzyjanych — twierdzi nie bez słuszności dyrektor Banku Tow. Sp. — potrafiliśmy zgromadzić w bankach miliard rb., to można mieć pewność, że w warunkach lepszych, które nam świtają, sunę tę szybko i znacznie powiększymy”.

Polskie zakłady kredytowe wykazują również wielki postęp w kościowości, giętkości i zdolności zaspakajania różnorodnych potrzeb życia. To też autor bynajmniej nie opowiada się za tworzeniem nowych banków „prawdźwiewie” przemysłowych lub rolniczych, a chętniej widziałby przekształcenie istniejących w tym kierunku, aby mogły zaspakajać potrzeby wszystkich zawodów i sfer. „W przemysle bankowym — zdaniem autora — nie tak nie popłaca, jak suma lat przesztych. O wiele łatwiej jest przekształcić w kierunku pożądanym nawet 100-letnią instytucję bankową, niż doczekać się dużego rezultatu ze stworzenia nowej”.

Narosły wszakże potrzeby, które nie sposób włożyć w ramy istniejących organizacji kredytu. Polskę czeka okres gospodarki samorządnej w gminach i miastach i w ogóle samodzielnego gospodarstwa kraju. Szkołnictwo, szpitalnictwo, dobroczynność, budowa środków komunikacyjnych, odrestaurowanie zburzonych wsi i miast — wszystkie te zadania gospodarki samorządnej wymagają olbrzymich inwestycji finansowych. I nie wystarczą tu istniejące banki — należy powołać do życia bank krajowy, Bank Polski.

Będzie on — wedle projektu dyrektora Karpińskiego — kasą centralną i ciał samorządnych krajowych i ciał samorządnych, które do niego przelewać będą czasowe nadmiary swych środków, składając żelazne fundusze i specjalne depozyty; będzie prowadził rachunek skarbu krajowego, wykonywał jego zleceń pieniężne, przyjmował wkłady krajowe, gmin ziemskich i miejskich; będzie im udzielał długoterminowych pożyczek własnymi obligacjami i t. d. Natomiast w zakresie jego działań nie wejdzie emisja banknotów, udzielanie kredytu prywatnego, jak również przyjmowanie wkładów procentowych od osób i instytucji prywatnych.

Kapitał zakładowy Banku ma wynosić na razie 20 mil. rb. i tworzyć się z rozsprzedaży 20,000 akcji po 1,000 rb. każda. Akcje imienne 1/2 części, czyli 5,000 sztuk nabywa kraj, co najmniej 1/2 — to jest 10,000 sztuk rezerwuje się dla gmin samorządnych miejskich i ziemskich, pozost-

ZESZYT II-gi PAMIĘTNIKÓW Króla STANISŁAWA AUGUSTA

WYSZEDŁ Z DRUKU DO NABYCIA w Administracji Kurjera Litewskiego, (Ś-to Jerski 28). Cena 50 kop.

Z powodu opóźnienia oddaje się letnisko

zamiat corocznych 800 rs. tylko za 150 rs. 5 pokoi, meble, naczynie, ogród, las sosnowy, wszelkie wygody. OFERTY: Turmon, P. Z., Skirno, Chodźko. 35

stałe 5,000 mogą być sprzedawane osobom prywatnym i instytucjom prywatnym. Zarząd Banku składa się z prezesa, mianowanego przez władzę najwyższą oraz z 2 dyrektorów, naznaczonych przez dyrekcję skarbu. Do rady — wchodzi 8 członków, do komisji rewizyjnej — 5.

Dokładniejszy plan Banku Polskiego i jego uzasadnienie znajdzie czytelnik w nad wyraz interesującej i ładnie napisanej książce p. St. Karpińskiego. Jako dyrektor Banku Tow. Sp. i jako gruntownie wykształcony specjalista p. Karpiński był jaknajbardziej powołany do podjęcia wykonanego przez siebie dzieła.

Zagadnienie dużej jest wagi i posiada wszystkie cechy aktualności. W Cesarstwie istnieje bank podobny, ale nie odpowiada potrzebom kredytowym miast, ziemstw polskich, a tembardziej w ogóle potrzebom gospodarki pieniężnej całego kraju. Jeżeli twórcza myśl i wola społeczeństwa nie zbuduje nowej placówki publicznego życia, przyjdą obcy i zajmą ten ważny posterunek.

„Nowoczesne bowiem życie gospodarcze — pisze autor — żadnej próżni nie znosi; wolne miejsca niewątpliwie zajmą obcy”.

sowości. Tak największą kwotę przesłano do Galicji, najmniej zaś wydatkowane na potrzeby poszkodowanym w kraju naszym.

Zebrań przychyliło się do powyższego wniosku Komitet.

W związku z kwestją podzielną funduszy Komitet udzielił szeregu rozmaitych wyjaśnień, z których między innymi widać, że Komitet, przesyłając kwoty do Warszawy, zastrzegł, iż ofiara jest przeznaczona wyłącznie dla polaków. Bez zastrzeżenia przeszło tylko 10 tys., uzbieranych podczas kwesty dwudniowej w Wilnie. Pomoc udzielaną była bez różnicy narodowości tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy instytucje towarzystwa pracowały w kontakcie z innymi komitetami, albo gdy narodowości przy okazaniu pomocy doradzanej nie mogła być ściśle stwierdzona, jak na przykład podczas akcji na terenie nadniemeńskim. Komitet trocki, działając w gminie Aleksandrowskiej, mercekiej i niedzińskowskiej do d. 1 maja wydał 384 rb. 95 osm: 35 polakom, 33 litwinom i 27 żydom.

P. Lastowski, wracając do ogólnej działalności T-wa, zakomunikował, iż władze rosyjskie nie wiedzą, za kogo mają uważać polską ludność galicyjską. Zgłosił więc wniosek, by T-wo postarało się wyjaśnić, czy ludność ta wobec ofensywy nieprzyjaciela w Galicji zachodniej może znaleźć gościnie przyjęcie poza granicami tego kraju. P. Chorański zapewnił, iż sprawa ta będzie poruszona przed centralą.

Z kolei zebranie wysłuchało sprawozdań z działalności komisji poszczególnych.

O komisji dorącznej pomocy referowała p. E. Węslawska i p. J. Klott, o komisji ofiar w rzeczach — p. Zukowska, pomocy inteligencji i pólkielgacji — p. E. Węslawska, jadalodajni higienicznej — p. Bociarski i dorącznej pomocy w pow. trockim — p. Mujzel.

Komisja dorącznej pomocy wydała 560 rb. Komisja ofiar w rzeczach rozdała i wysłała 8,344 sztuk ubrań i bielizny. Korzystały z tych zapasów komisja ewakacyjna miejska, komitet pań, przytulki i komitet suwalski. Tysiąc sztuk wysłano do Moskwy, Wiatki, Wologdy, Orenburga, Czelabińska, Mińska i Kurhant, oraz 390 sztuk do Warszawy.

Komisja pomocy inteligencji i półinteligencji dostarczyła wielu nie-szeszylowym talaczom pracy i wielu rodzinom z Królestwa dała w dworach na Litwie. Ostatnio została podjęta sprawa utworzenia kolonii dla młodzieży z Królestwa. O tej akcji zresztą społeczeństwo jest dobrze poinformowane przez artykuły p. E. Węslawskiej.

Ze sprawozdań delegatów powiatowych o wyniku kwesty na wsi widać, że w całej gubernii wileńskiej da się osiągnąć około 50 tys. rb.

W końcu posiedzenia p. Stanciewicz zgłosił wniosek o utworzeniu narodowej instytucji kredytowej dla ratowania majątków polskich, obciążonych hipoteką, gdyż grozi im przejście do rąk spekulantów i w ogóle elementów obcych i niepożądanych.

Po krótkiej wymianie zdań przewodniczący oświadczył, iż Komitet wniosek ten rozpatrzy.

Polskie Tow. pomocy ofiarom wojny.

D. 18 (31) maja odbyło się zgromadzenie walne członków oddziału wileńskiego Towarzystwa niesienia pomocy biednym rodzinom polaków, uczestniczących w wojnie, oraz zubożalej przez wojnę ludności polskiej.

Sala T-wa Warszawskiego ubezpieczeń od ognia była zapelniona szlachetnie i całym przebiegiem zebrań towarzyszyło wielkie zainteresowanie się.

Przewodniczył p. Al. Chemański, prezes Komitetu, który zdał sprawę z ogólnej działalności oddziału za ubiegły półrocz.

Działalność ta stale się rozszerza, stosując coraz nowe sposoby udzielania pomocy zależnie od wymagań chwili. Obecnie funkcjonują komisje dorącznej pomocy, ofiar w rzeczach, pomocy inteligencji i półinteligencji, jadalodajni higienicznej i komisji dorącznej pomocy w pow. trockim. Ostatnio na skutek starania dziekana z Goniądza, w gub. grodzieńskiej, ks. Wojdyłowskiego, komitet uchwalił wysłać w tę okolice oddział sanitarno-żywnościowy, który się organizuje pod kierunkiem d-ra Boguszewskiego.

Departowanym polakom podklnym austriackim i niemieckim wydawano zaświadczenia o ich pochodzeniu polskim.

Za czas ubiegły zebrano około 80 tys. rb., prócz ofiar w naturze, z których przesłano 18 tys. do Galicji, 15 tys. do Królestwa i przeszło 6 tys. wydatkowane bądź w Wilnie, bądź w kraju.

O stanie kasy komunikował p. Paweł Kończak.

Następnie był omawiany wniosek Komitetu o zmianie p. 5 uchwały drugiego walnego zebrań, dotyczącego wydatkowania funduszy Towarzystwa, o czym pisaliśmy obszerniej w numerze niedzielnym.

Z debatę się wyjaśniło, że Komitet przy podziale funduszy kieruje się nie bliskością dystansowa poszkodowanych, lecz miarą potrzeby tej lub innej dzielnicy albo miej-

Walne zgromadzenie wil. Tow. Rolniczego.

I.

Walne zgromadzenie trwało dwa dni. Przewodniczył obradom prezes p. Kończak. Uczestniczyło w pierwszym dniu 61 osób, w drugim dniu 48 osób. Otwierając zgromadzenie prezes wskazał na obecne trudne czasy, przeżywane przez rolnictwo, i zaznaczył o opuszczeniu placówek pracy przez ś. p. L. Cybalskiego, I. Janikowskiego, A. Pimenowa i I. Pokrowskiego. Zebranie uchwaliło przez powołanie pamięć zmarłych członków. Sekretarz Tow. p. Stanciewicz następnie odczytał sprawozda-

nie z zeszłego zebrania, które bez poprawek zatwierdzono.

Głos zabrał członek Rady, długoletni skarbnik Tow., p. Br. Umiastowski, i zdał sprawę ze stanu finansowego w roku ubiegłym.

Wpływy w roku ubiegłym stanowiła kwota 23,982 ruble 96 kop., na które składały się głównie składki członkowskie, wpływy ze składu Tow., od departamentu Rolnictwa, odsetki i drobne. Wydatki wyniosły ogółem 20,159 rb. 84 kop., największe pozycje stanowią sumy wypłacone na przeprowadzenie prac przez sekcje (12,427 rb. 54 kop.) i utrzymanie współpracowników Tow. (4,980 rb. 90 kop.). Bilans Tow. 1. stycz. 1915 r. wykazuje w aktywach 16,800 rb. 82 kop., który w pasywach dzieli się na kapitał obrotowy 13,040 rb. 10 kop., zapasowy 3,553 rb. 60 k., sumy przełożone i kredytory 207 rb. 12 kop. Sprawozdanie zaaprobowane przez komisję lustracyjną w powyższym zestawieniu zebranie przyjęło.

Następnie p. B. Umiastowski odczytał projekt wydatków na rok bieżący sporządzony dla Zarz. Tow. w sumie 13,022 rb., odpowiednio zbilansowany i zatwierdzony przez Radę. W toku obrad zabrał głos p. Stanisław i zgłosił wniosek wyusynowania 2,000 rb. na utrzymanie instruktora Kółek pożyczkowo-oszczędnościowych. Skarbnik prosił zebranie o uchylenie tego wydatku, ponieważ nagle wprowadzenie nowych pozycji rozchodowych, nieprzewidzianych w preliminarzu budżetowym narusza równowagę rachunkową. Zebranie uchwalilo preliminarz w zestawieniu skarbnika z dodatkowym wydatkiem w kwocie 2,000 rb.

Następnie zabrał głos członek Rady nadzorczy składu Tow. p. I. Borowski i zdał sprawę z operacji składu. Obrót składu w roku 1914 osiągnął 692,098 rubli, dając czystego zysku 11,159 rb. 99 kop. Obrót składu Tow. stale wznasta, odpowiednio cyfry za 5-letnie ostatnie wskazują w całym okresie 366,910 rb.; 456,882 rb., 487,860 rb. i 1914 r. 692,098 rb. Zysk z roku 1914 jest stosunkowo znacznie mniejszy, niż trzech poprzednich lat i tłumaczy się nie normalnymi warunkami handlowymi, jakie w drugim półroczu 1914 r. wytworzyła wojna. Czysty zysk roku ubiegłego zebranie uchwalilo dzieląc w sposób następujący: 15 proc. do kapitału zapasowego 1,679 rb. 99 kop., na wynagrodzenie dodatkowe pracownikom składu 2,665 rb. 37 kop., na zwiększenie kapitału rezerwowego 3,044 rb. 64 kop. i na rozwój działalności Towarzystwa w dziedzinie ulepszenia rolnictwa w gubernji 3,809 rb. 99 kop. Również p. Borowski zakomunikował preliminarz budżetowy na rok bieżący, zestawiony w kwocie 43,100 rb.

Zebranie aprobowalo rachunkowość składu zgodnie z rezolucją komisji lustracyjnej i przedstawieniem członka Rady nadzorczej.

Członek Rady p. M. Jaloewicki odczytał sprawozdanie o subwencjach departamentu rolnictwa dla Towarzystwa, ilustrując je odpowiednimi wykresami graficznymi. Ze sprawozdania widzimy, że w roku 1914 przobono dep. rolnictwa o 25,870 rubli, przeznaczając ze środków miejscowych 34,686 rubli. Otrzymało 19,254 rb. W roku 1915 proszono o 17,384 rb., z miejscowych źródeł i Tow. przeznaczono 22,820 rubli. Dotychczas otrzymano 13,684 rb. Na rok 1916 proszono departament Rolnictwa o 39,460 rb., od siebie przeznaczono 42,950 rb. Subwencje rządowe są wydawane na podniesienie stanu rolnictwa w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy rolnikom drobnym. Przeglądając wyjednane subwencje widzimy w latach ostatnich dążenie do posiadania przy Tow. odpowiednio-

go zespołu współpracowników fachowych, inspektorów, ich pomocników i dozorców, oraz pracowników biurowych. Również z przedstawionych danych sprawozdania zaznacza się dążenie Towarzystwa do umiowania pomocy w wielu dziedzinach rolnictwa, jako to: uprawy psł, nasiennictwa ląkowego, zbożowego; hodowli i mleczarstwa, hodowli drobiu i t. p. Ponieważ dla wykazów z zestawień pieniężnych przed departamentem rolnictwa potrzebny jest wykaz udziału środków miejscowych, które w większości są dawane w naturze, zebranie, zatwierdzając wyjednane subwencje, poleciło na przyszłość, by Towarzystwo udziały w naturze przeprowadzało na walute pieniężną, a wskutek tego winno opracować odpowiednie taksy. Gorącym wezwaniem do wspólnej pracy i większego niż dotychczas udziału członków w pracach Tow. zakończył swe przemówienie referent.

Następnie p. B. Umiastowski odczytał wniosek o zmniejszeniu składki członkowskiej dla drobnych właścicieli rolnych, dzierżawców i pracowników rolnych do 6 rubli z 10 rubli. Zebranie uchwalilo zmniejszenie składki.

Omawiając sprawę składek, skarbnik zaznaczył, że w roku bieżącym daje się zauważyć ogromne zmniejszenie się dopływu składek członkowskich. Do 1 maja b. r. do kasy z tego źródła wpłynęło zaledwie 160 rubli, na zebraniu otrzymano około 300 rubli, co czyni niespełna 500 rubli. W roku ubiegłym w tymże czasie do kasy wpłynęło około 2,000 rb. Takie niemożliwe i niezmiernie wyjątkowe zmniejszenie dopływu składek, gdyż członkami Tow. są rolnicy dość zamożni, stawia kase Tow. w bardzo trudne położenie. Następnie skarbnik, na podstawie odpowiedniego paragrafu ustawy, zakomunikował 31 nazwisko członków, którzy trzeci rok nie płacą składek. Zebranie uchwalilo uważać ich za osoby, nie należące do grona członków Towarzystwa.

Z kolei odczytał sprawozdanie z działalności sekcji i komisji Tow., o których później. Zaznaczamy, że wszystkie sprawozdania walne zebranie uchwalilo. Na tem zakończono dzień pierwszy obrad walnego zgromadzenia.

„Zajście” w kościele św. Jakuba.

„Viltis” w Nr. 110 kilka szpałt swoich poświęciła niedzielnemu „zajściu” w kościele św. Jakuba w Wilnie. „Zajście” to dziennik litewski nazywa „skandalem, jakiego Wilno nie widziało od czasu przelotnego w kościele św. Jana”. Sprawcami owego „skandalu”, według tegoż pisma, była „gromada chuliganów polskich”.

W czasie Zielonych Świąt z ambon kościołów św. Katarzyny, św. Mikolaja i po-Bonifratskiego ogłoszono, że zaczynając od niedzieli następnej d. 17 (30) maja, ustanowione zostaje dla zbliżonych „litwinów” nabożeństwo litewskie również i w kościele św. Jakuba. Nabożeństwo to, mające się składać z mszy czytanej ze śpiewami litewskimi, suplikacji i kazania litewskiego, rozpocznie się o godz. 8 i pół rano.

O godz. 9 (opóźnienie według „Viltis” nastąpiło z winy ks. prob. Jasięńskiego) wyszedł ze mszą ks. Kraujalis. Śpiewacy-polacy, przerwawszy na chwilę śpiew, dając możność litwinom zaintonować „Pulkim ant keliu” (Pa-

dnijmy na twarz), jeszcze głośnie i nerwowie „krzyczęli”, starając się przekrzyknąć. Wkrótce proboszcz (ks. Jasięński) powrócił z zakrytymi do kościoła i podszedł do śpiewaków, parę razy nakazał im zaprzestać śpiewania. Oni wszakże „krzyczęli” jeszcze głośnie. Proboszcz odszedł do zakrycia, polacy zaś śpiewali wciąż bez przerwy w czasie całej mszy.

Po mszy ks. Kraujalis, nie zain-tonowany suplikacji, odszedł od ołtarza. Polacy natomiast po skończeniu różańca zaczęli śpiewać litanie. Zaczekawszy jeszcze chwilę i widząc, że na ambonie nikt się nie ukazuje, litwini zaczęli się rozchodzić. Po wyjściu z kościoła, jak zapewnia „Viltis”, „pachołkowe polscy” drwili i łajali litwinów, „Chuligani polscy” podobno kamieniami chcieli „litwinom tby strząskać”, a jeden nawet „pod ubraniem miał laskę żelazną”. Niezwykła, jak widzimy, posiada relator „Viltisa” zdolność widzenia i zgadywania. Co godz. 11 przed kościół zajechał J. E. ks. Michalkiewicz. Wsiadłszy coś mówił do gromady kobiet. Następnie udał się do plebanji, zaś po pół godzinie odjechał z kościoła.

Zaraz też potem rozpoczęła się suma. Po Ewangelji św. na ambonę wszedł ks. Jasięński i wygłosił krótkie kazanie okolicznościowe, zwrócił się do obecnych mniej więcej w te słowa: „Przed sumą był u mnie ks. Administrator i prosił, bym ogłosił następujące rozporządzenie jego: — Ponieważ w mieście obiega pogłoska, iż kościół św. Jakuba chciano oddać całkowicie litwinom, wyjaśniamy przeto, że jest to nieprawda, że tylko w czasie wojny zbliżono litwinom w kościele tym daną jest rano jedna godzina czasu, w którym będzie dla nich odprawiona msza, kiedy będą oni mogli śpiewać, tudzież suplikacje i kazanie. To nabożeństwo dla litwinów rozpocznie się od niedzieli w oktagonie Bożego Ciała, tj. od d. 31 maja (13 czerwca) o godz. 8 i pół rano. Ks. Administrator prosi teraz zachować się spokojnie i nie przeszkadzać litwinom.”

Zaledwie ks. Jasięński skończył przemowę, gdy w całym kościele wszczął się wielki hałas. Kilkanaście głosów zawołało po polsku: „Nie będzie, nie będzie! Nie damy, nie damy!” Gdy hałas ustał, proboszcz znowu przemówił mniej więcej tak: „Parafianie moi! Znacznie mnie dobrze i ja was, tyle bo lat z wami przebyłem. Wiadcze, że tu stoi Przenajświętszy Sakrament, nie miejsce tu więc na krzyki. Jeżeli pragniecie co powiedzieć, to wiedzcie, że jest władza kościelna, jej mówcie”. Po czym zaczął odczytywać zapowiedzi i nakazawszy zmówić pacierze, zszedł z amby.

Po sumie dwaj intoligenci-litwini, głośno omawiając zajście, wyszli z bramki cmentarnej i szli przez plac Lukski ku Prospektowi. Na środku placu w nich obu rzucono był duży kamień.

Z numeru wczorajszego „Wiecz. Gaziety” dowiadujemy się, że ci „dwaj intoligenci-litwini” byli to redaktor „Viltis” Dowidajtis ze znanym swoim.

Poza tem „Viltis” dała wywiad z ks. Kraujalim, odprawiającym w dniu tym mszę w kość. św. Jakuba. Ks. K. nie dodał nic więcej ponadto, co już było powiedziane przedtem, z wyjątkiem wyjaśnienia, że nie mógł wygłosić kazania litewskiego, nie posiadając bowiem na to odpowiedniego upoważnienia ks. Administratora na piśmie.

Pomilamy najzupełniej dowolne wy-wody „Viltis” z faktu samego zajścia, jak naprzykład żądania usunięcia ks. Jasięńskiego ze stanowiska proboszcza kość. św. Jakuba, „który nie mógł czy nie chciał w swoim kościele porządku utrzymać”. Przy sposobności nie pominięto i J. E. ks. Administratora, że zamiast być osobiście obecnym przy wprowadzaniu nabożeństwa litewskiego, przybył do kościoła za późno, „jak tyżka po obiedzie”.

Tak wygląda w oświetleniu „Vil-

tisa”, a wiadomo, ile w oświetleniach tego sławetnego pisma jest „sol”, wypadek niedzielną w kościele św. Jakuba. Komentarze narazie zbyteczne.

We wczorajszym numerze zajęła się też „sprostowaniem”, popelnionych onegad „nieścisłości”, jak je sama nazywa, „Wieczernia Gazieta”. Ze „sprostowania” tego wynika, że nie tylko w kościele, ale i przed kościołem nie były istotnie „puszczone w ruch pięści i kamienie”. Co się tyczy redaktora „Viltisa”, to nie dostał on „ciężki” kamieniem w czasie „zajścia”, lecz dopiero po sumie, czyli w parę godzin potem jakiś wyrostek rzucił weń kamieniem na placu Lukiskim, tak, że kamień trafił zlekka p. Dowidajtis na głowę.

Czcigodny organ w świętym obrzędu, że owe „nieścisłości” napiętnowaliśmy wczoraj właściwym mianem, wylewa na nas cały kubel we właściwym sobie stylu ordynarnych polajonek. Na tem polu jest istotnie bez konkurencji.

Informacje i pogłoski.

Dodatkowe postanowienie.

Główny naczelnik dźwięskiego okręgu wojennego postanowienie obowiązujące z 1914 r., wzbraniające podnoszenia cen na produkty pierwszej potrzeby, uzupełnił następująco:

- 1) Nie wolno zamykać sklepów z artykułami spożywczymi przed czasem określonym, o ile w sklepach są jeszcze zapasy tych produktów;
- 2) nie wolno ukrywać produktów (lub irażu) w celu sztucznego zmniejszenia ich ilości dla sprzedaży publiczności i 3) w sklepach handlowych powinny umieszczać na miejscu widocznem postanowienia obowiązujące i ostatnią takzę zatwierdzoną.

Ulgowa taryfa.

„Bieżąca Wiadomość” donoszą, że minister skarbu wprowadził taryfę ulgową na przewóz artykułów żywności i nasion dla ludności Królestwa Polskiego łącznie z gubernją. Przytem co do gubernji suwalskiej, taryfę ulgową stosuje się do ładunków, przeznaczonych dla ludności tej gubernji i wówczas, gdy są one adresowane do stacji, położonych w gubernji: grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej, mianowicie do stacji: Drusieniki, Grodno, Kowno i Wilno.

Nauczanie powszechnie.

(AP.) Ministerjum oświaty przystąpiło do rozpatrywania złożonego izobom prawodawczym projektu do prawa o zaprowadzeniu w państwie nauczania powszechnego.

Narada sanitarna.

W poniedziałek odbyły pod przewodnictwem inspektora lekarskiego rz. r. st. Strużynskiego odbyła się narada sanitarna przy udziale organów rządowych i społecznych.

Narada uznała za nader pożądane urządzenie w gubernji, narazie choćby tylko przy zarządkach gminnych i w wielkich siolach, łażni z najprostszyimi izbami dezynfekcyjnymi, oraz całej sieci studni artezyjskich. Opracowania sieci studzien podjął się przedstawiciel Tow. Rolniczego p. Mujżel. Następnie narada wybrała typ baru choroób zakaźnych z wielu nadesłanych takich wzorów. Kosztorysu na budowę takich baraków podjął się inż. Skrynników.

O nieletnich ochotnikach.

Wobec nieodpowiedniego postępowania policji z nieletnimi ochotnikami, nieprzyjętymi do szeregów i zwracanymi rodzicom, departament policji zalecił nie zatrzymywać ich w aresztach, a niezwłocznie wydawać świadectwa na bezpłatny przejazd kolejowy i pierwszym pociągiem skierować do rodziny.

Konstancja Wiszniewska.

SZAŁ ŚMIERCI.

(Dokończenie).

Rozejrzeć się niepodobna, ciemno, autobus rozwija największą z szybkością pedu po równej znowu i gładkiej drodze.

— Ostrożnie, bo jamy od szrapneli powtórzy się mogą, wola lekarza.

Widoczne jednak, że pociśki nieprzystające przelatują nad głowami piechoty, rwaly się gdzieś w polu.

— Noc wszystko kryje, smutne rzeczy widzi się tu we dnie, odzywa się rozwlekły nieco głos lekarza. Jechalem dziś rano szosą tą z lazaretu polowego do Warszawy. Po obu stronach grzydy domów, sterczą piece, kominy... jednem słowem pustka. Ciągną w powrotem uciekinierzy, ma ją nadzieję choć coś znaleźć, a tu pustka... Ot, niedaleko stał chata, a raczej to, co kiedyś chatą było. Pod zezerniałym murem siedzi staruszka, młoda kobieta z dzieckiem, maż pewno na wojnie. Przy drodze wala się w błocie worek z pościelą, parę garnków kuchennych widocznie zabraly ze sobą i teraz wróciły na zgliszca.

Tak śmiesznie smutny i niepotrzebny nikomu był ten pociąg kociołek

miedziany, obok rozdartej poduszki z której pachył się na ziemię... Ot tragizm drobniostek, w których kryje się dusza zniszczonego szczęścia... lub bytu rodziny. Ech, co mówić... powtarza ulubione swe zdanie, wojna stąpiła, muszą ślady okrutne pozostać.

Czarne zarysy ścian mająca w mroku, autobus wpała do przydrożnej osady, mija rozwaliny domów, jakąś czarną, podziurawioną kulami sylwetkę wieży, czy komina fabrycznego.

Na polu fala głębokich rowów, naprzeciw niej inne, szersze brzoźdy okopów, z których niedawno nieomówo wybito.

— Tutaj o piers naszych żołnierzy łatwiej wrogów się rozbicił musiało, objaśnia lekarz, trudno obejrzeć transejze ich w mroku, zobaczysz je pan i poznasz potem aż za dobrze. Kto wie, jak długo trzymać ich bagnietami będziemy zmuszeni przed Warszawą... Coż tam znowu? przerywa nagle.

Przed nimi most zerwany, średnie przeszło wysadzone dynamitem. Na brzegu wąż furgonów sanitarnych przejeżdża w brzdęk. Automobil musi się zatrzymać i czekać kolei, oficerowie zapalają papierosy.

— Zaczyna się zniszczenie, patrząc na krew nasuwa się mimowolne pytanie — gdzie jest Europa? mówi lekarz, gdzie ta duchowa jed-

ność, kwiat europejskiej kultury, która tworzy duszę cywilizowanego świata. Dusza ta zamarała dziś chyba, niema jej... Tyle lat pracują narody nad cywilizacją, podniesieniem ekonomicznego stanu, braterstwem wzajemnem, a niemy widzą w tem konflikt ras, w którym germanizm musi zwyciężyć, do tego pecha ich buta i pychy narodowa. Przygotowani długim szeregiem lat tajemnego zbrojenia wybierają chwilę krytyczną dla wywołania katastrofy i prą świat do walki tytanicznej, ostatniej wojny narodów Europy między sobą.

Wzdłuż łamanej linii wybrzeża ciągnie się linja opustoszałych dziś okopów, widmo bitwy uleciało stąd za mgiel nad rzekę zasłoną.

— Wczoraj siedzieli tu jeszcze nasi, odparli atak niemców i pognali ich dalej, opowiadają żołnierze przy furgonach. Okopy były cały dzień pod strzałami dział, teraz dopiero sanitariusze zebrali rannych mogą.

— Pójdzmy tam i tak za godzinę samochód stąd ruszy, odzywa się lekarz.

Wychodzą, nogi grzęzną w bagnistej łące, ostrzy chłód ciągnie od rzeki, czai się w białym tumanie.

We mgle świecą żółte plamy latarenek elektrycznych.

Z zaoranej granatami, krwią przepojonej ziemi wieje grząz, o-ślizgnieli palcami strachu duszę chwytą,

Smierć błdzi po polach, w lesie się kryje, przecyżają się w okopach; dużo ma przestrzeni.

Po drogach, szosach sączy się struga życia, na polach — śmierei królowanie...

Wozy przepływają się przez rzeczkę, szkrypiąc tęczą się na drugim brzegu pod górą, a tu w opuszonych okopach trupy, ranni... Wicher suche liście z pola unosi, mgła zabarwia się różowym kolorytem od rozpalonych nad wodą stosów. Kolo ognia skupia się rannych gromadka.

Ruiny, zgliszca, ogołocone z liści, zezerniale od ognia drzewa wznoszą się ku niebu, zmierzali-zowany w kształcie smutnie skręconego pnia krzyk rozpacz... Smutno pola, nad któremi śmierć błąka się w mroku.

Młody oficer poryka się o jakas nieruchomo skostniała bryle... trup... idzie śpiesznie w przeciwną stronę, napatyka stopy cale karabinów polamanych, tornistrów, ezapek okrwawionych. Mnóstwo niewystrzelanych gilz od nabojów wala się na ziemi, wszędzie pod krzakami, w rowach ranni i zabici.

Jęcza, wzywają pomocy. W ciemnościach trudno coś dostrzedz nawet o parę kroków przed sobą.

Gdzieś daleko za lasem pojedyncze wyszwały dział rozlegają się gromowem echem w ciszy. Wróg czuwa, reflektorami śledzi niebo,

Ustawa paszportowa.

Specjalna narada nad opracowaniem nowej ustawy paszportowej w tych dniach ukończyła zajęcia. W chwili obecnej ministerjum przygotowuje materiały do wniesienia ustawy pod obrady Rady ministrów.

Wysłanie komisji likwidacyjnej, której zadaniem jest badanie słuszności żądań emerytur przez robotników. W roku sprawozdawczym komisja rozpa-trzyła 181 sprawę.

Ogółem wyznaczono robotnikom emerytur na sumę 6,405 rb. 57 kop.

Zgromadzone dane statystyczne stwierdzają fakt, iż zmniejszenie się liczby nieszczęśliwych wypadków do pewnego stopnia wpływa z zakazu sprzedaży spirytualjów.

Najbliższymi zadaniami T-wa są: opracowanie nowej taryfy opłat ubezpieczeniowych, zagwarantowanie ofiarom nieszczęśliwych wypadków pomocy lekarskiej i zastosowanie środków, zapobiegających wypadkom.

W skład T-wa wchodzi 803 przedsiębiorstwa.

Sprawozdanie oraz preliminarz na r. 1915 zgromadzeni zatwierdzili.

Na zakończenie odbyły się wybory.

— Stowarzyszenie rzemieślnicze.

Wyznaczone na ubiegłą niedzielę walne doroczne zgromadzenie członków, wileńskiego stowarzyszenia rzemieślniczego nie doszło do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej liczby członków. Następne zgromadzenie, prawnomocne bez względu na ilość przybyłych osób, odbędzie się w niedzielę dn. 24 maja (6 czerwca) o g. 5 po pol. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Botanicznej Nr. 1.

S Z K O L Y.

— W szkole rolniczej w Datnowie lekcje zostały zawieszzone z rozporządzenia departamentu rolnictwa do d. 1 (14) września r. b.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Ambulatorja miejskie. W końcu bież. mies. będą otwarte 4 mięskie ambulatorja dla niezamożnej ludności miasta. Lokale dla ambulatorjów, składające się z 3 — 4 pokoi, już wynajęto w następujących miejscach: przy ul. Ostrobramskiej Nr. 17, przy bulw. Aleksandrowskim Nr. 8, na Snipskach Wilkowskich Nr. 5 i na Antokolu Nr. 62. Ponadto będzie jednocześnie z ambulatorjami otwarty t. zw. dom izolacyjny na rogu ul. Zakretnej i Naszej.

W chwili obecnej odbywa się przysposabianie lokali. Personal felcerski i niższej służby już został zaangażowany.

Lekarze, mający zarządzać każdem poszczególnym ambulatorjum, jeszcze nie zostali wyznaczeni.

Przyjęcia w ambulatorjach będą od godz. 5 do 7 wiecz. w dni powszednie i od g. 9 do 10 rano — w niedziele.

— Prowiantowanie miasta. Dn. 17 (30) bm. na stację towarową w Wilnie przybyło 85 wagonów z towarami, mianowicie: 2 mąka, 6 zboża, 3 nafty, 2 węgla, 17 drzewa, 3 mięsa 3 innych artykułów spożywczych, jako to: makarony, kartofle, otręby, kawa, herbata i t. p. i 49 różnych innych towarów (młynarstwo, wyroby z żelaza itp.).

— W rzeźni miejskiej. Dn. 18 (31) bm. zabito: 196 wołów krajowych, 63 sztuki bydlęta rogatego dla armii, 116 cieląt i 3 owce. Pozostało na targowisku bydlęciem na d. 19 bm. (1 czerwca) 34 woły stepowe i 210 krajowych.

— Termin prekluzyjny. Miejska komisja żywnościowa przypomina handlowcom, że z d. 1 (14) czerwca upływa termin, do którego koleje obowiązane są przyjmować do ekspedycji, poza porządkiem kolejnym, artykuły żywnościowe, oraz siano, owies i jęczmień, adresowane na imię zarządów miejskich.

— Rozszerzenie szpitala dla zakaźnych. Zarząd miejski wysłał specjalną komisję pod przewodnictwem p. Dobrowolskiego, członka Zarządu, dla nadzoru nad rozszerzeniem szpitala dla zakaźnych na Zwierzynku. W skład komisji wchodzi: p. Niedziałkowski, prezes komisji sanitarnej, radni pp. Mok-siewicz, Rymasa i Węglawski, dr. Boguszewski, budowniczy miejski Sze-ngruben i inż. miejski Adolph.

— Zamknięcie ul. Zamknięto dla ruchu koloowego ul. Subocz (Sierocaj od ul. Wielkiej do Bakszty).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w środę — św. Bernardyna Seneńsk. W.; według nowego stylu — św. Marcellina i Blandyny M. Jutro — Boże Ciało, św. Wiktora M.; według nowego etylu — Boże Ciało, św. Erazma B. M.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Uroczysta procesja z czterema ewangeljami w ochronie „Domu Serca Jezusowego” odbędzie się jutro po nie-sprowadzo o g. 5 i pół wiecz.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komentarz). Dziś po raz 3-ci cięsząca się niebywałem powodzenie operetka w 3 aktach p. Linke „Gni-gni” z p. Wandyczową w roli tytułowej (seny operetkowej). Początek punktualnie o g. 8-ej wieczorem.

W czwartek dwa widowiska, pierwsze rozpocznie się o g. 3 po pol., po cenach zwykłych, na którym urzjmyny tenże muzykant Gawalewicz „Królowa niebios” w inscenizacji A. Bolsławskiego (seny popularnej); wieczorem zaś o g. 8-ej po raz 11-ty rewuela St. Kiedrzyńskiego i L. Reylala „Werszawka i krakuski” (seny komedjowy).

Kasa teatralna otwarta od 11 do 2 i od 5 po pół. W niedzielę i święta przez cały dzień.

W próbach operetka Offenbacha „Piekiła Helena”.

STOWARZYSZENIA.

— Towarzystwo ubezpieczenia robotników. W poniedziałek odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa. Zagali posiedzenie A. Gordon, który w przemówieniu swem zaznaczył okoliczności towarzyszące działalności T-wa i skonstatował, iż rok ubiegły zakończył się dla T-wa pomyslnie.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano prezydenta miasta p. M. Węglawskiego.

Sekretarz T-wa, p. Zaks, odczytał sprawozdanie z działalności T-wa w roku ubiegłym. Rok sprawozdawczy cechuje nie tylko zadowalające wywiązywanie się z zadania niesienia pomocy poszkodowanym wskutek nieszczęśliwych wypadków robotnikom, lecz ponadto cały szereg prac organizacyjnych w sprawie ustalenia taryfy, ustanowienia dozoru nad prawidłowem leczeniem robotników i in. Najważniejsze prace organizacyjne zostały przerwane wskutek wybuchu wojny.

Przy zarządzie T-wa została ufor-

Cisza.

We mgle rozplynęły się postacie, zarzys pagórków i drzew wierzchołki, budzi się chęć rozerwania tej pajęczyny, co daleki horyzont przykryła.

Młody oficer rusza ostrożnie przed siebie.

— Kto idzie? pomożcie mnie, odzywa się nagle tuż we mgle głos kobiety.

Mgła jest tak gęsta, że nie widać nic o parę kroków, dziwna niespodzianka zdaje się głos w tej mrocznej pustce.

Oficer pochyla się, dotyka ręką czegoś miękkiego. Siostra miłosierdzia klęczy nad nieruchomo długim przedmiotem rozciągniętym bezwładnie na trawie. W świetle lampki elektrycznej widać bladą twarz z ciemną jamą oczu w obramowaniu białej chustki na głowie.

— Ranny? — pyta oficer.

Siostra nie odpowiada, wprawna dłonią opatruje ranę na czole jasnowłosego chłopaka. Ranny otwiera oczy.

— Wody, dajcie pić, jęczy w pół-przytomnie.

Polak... w niemieckim mundurze, bratnią może zabity ręką.

Z cichym półkolem, półszlochaniem skłania siostra głowę nad umierającym.

Oficer milczy, rozumie jej bzy nad tragedją rozdziwienia narodo-

SADY.
— Ze stosunków sąsiedzkich. Przez siedmiu mieszkały dwie rodziny: Ijaszewiczów i Jasińskich. I zdarzyło się raz, że po zjedzonym obiedzie rodzina pułkownika Ijaszewicza doznała otrucia, przyczem stwierdzono, że jedzenie było całkiem zdrowe, a natomiast w sąsiednim mieszkaniu Jasińskich rozsypany był arsenik, jako trucizna na szczury.

Sprawa oparła się o sąd. Sędzia pokoju skazał Jasińskich na 15 rb. kary za niedbałe przechowywanie trucizny oraz na zapłacenie 150 rb. za ekspertyzę. Lecz zjazd sędziów pokoju otrzymał wiadomość, że Jasińska jest brną Ijaszewiczów, że stale u nich bywała i często obiadowała i na tej zasadzie oskarżoną uniewinnił.

Kary sanitarne. Gubernator skazał w drodze administracyjnej za wylanie nieczystości w miejscach niedozwolonych: dwóch przedsiębiorców asenicyzacyjnych, Ferdynanda i Kowalczyka po 150 rb. każdego i 8 robotników po 25 rb. każdego.

WYPADKI.
— Z Pogotowia ratunkowego. W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 11 (24) do 17 (30) maja włącznie Pogotowie ratunkowe miało czynne w 168 wypadkach, w tej liczbie było 45 wypadków karetki na miasto i 123 opatrunków na stacji Pogotowia.

Kradzieże. W poniedziałek, w sklepie Hobera (ul. Wileńska Nr. 25) podobał się nieobecności sklepowej skradziono z niezamkniętej kasy 116 rb. U zamieszkałego w d. Nr. 12 przy ulicy Andrzejskiej N. Bajtisa skradziono z mieszkania kopertę z 230 rb. U zamieszkałego przy ul. Ostrobramskiej Nr. 24 Fr. Matusiewskiej skradziono 2 złote pierścionki i gotówkę, ogółem na sumę około 100 rb.

Zatrucie się spirytusem denaturowanym. W poniedziałek wieczorem na stacji Pogotowia przywieziono z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym Józefa Szarabickiego, z zębami dorocznymi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy Pogotowie odwieźli go do szpitala Sawcz.

PROWINCJA

MINSK.

Wykłady jęz. polskiego. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w roku przyszłym szkolnym będą nierzadko wprowadzone lekcje jęz. polskiego w szkołach średnich mінських: męskiej Falkowicza i żeńskiej Rejmanowej. Kurator okręgu, do którego się zwracał osobiście o to ks. Mażonowicz, prefekt gimn. Falkowicza i Rejmanowej, ulgając prośbie grona rodziców skrzywdzonych uczniów i uczenie, dał opinię przychylną.

Pow. wilejski (kor. wł.).
D. II (24) maja w maj. Władysław pp. Hipolitowicz Gieczyński odbyło się przedzwienie amatorskie, zorganizowane przez grono obywateli miejscowych przy łaskawym udziale doktora Bjomontów, Julii Wołodźkówny i p. H. Niececkiego. Gorący udział brali sami państwo Gieczyńscy, którzy przez hojnych nadatków chętnie i ofiarnie zapoatrzyli bufet i udzieliли wszelkich przedmiotów potrzebnych do urządzenia sceny i dekoracji.

Wielu był zjazd sąsiedniego obywatelstwa, które również nie szczędząc nadatków przyczyniło się do powodzenia materialnego.

Odegrane były jednoaktówki nader wesołe, poza tem program był urozmaicony deklamacją, monologami i muzyką, przyczem podniosły nastroj wywołał znany wiersz E. Słoińskiego: „Ta, co nie zginieła“, wypowiedziany przez p. W. Stankiewiczówną przy akompaniowaniu skrzypiec pp. Lamprechta i Aksenuloda.

W grze wzięli udział osoby następujące: panie Tekla Sarnecka, Eleonora Stankiewiczowa, Julia Wołodźkówna, Aniela Idelówna, Zofia Lamprechówna, oraz panowie dr. Marjan Bjomont, Remuald Niececki, Bronisław Szankiewicz i Wincenty Stankiewicz.

Wskazy grali jak u amatorów bardzo dobrze. Należy się za szczególne uznanie p. R. Niececkiemu, zawdzięczającemu reżyserji którego przedstawie-

nie udało się doskonale. Gospodyniami były panie Henrykowa Lamprechowa, doktorowa Marjanowa Bjomontowa a p. Jadwiga Bernatowiczówna, gospodarzem zaś p. Władysław Saamecki.

Czysty dochód z wieczoru w sumie 192 rb. został przesłany za pośrednictwem redakcji „Kurjera Litewskiego“ wileńskiemu Polakowskiemu Komitetowi Pań, na rzecz ofiar wojny Królestwa Polskiego. Widz.

Bobrujsk.
M. maj. Makronach p. F. Korzona w pow. bobrujskim spalił się dwór. Straty wynoszą około 20,000 rb.

Dziwińsk (kor. wł.).
Wikariuszem parafji Niepokal. Pożycia (nowego kościoła) mianowany został ks. Liwczan, łotysz z urodzenia, rodem z okolic Kraślawia.

Uroczą podmiejską Polulanką. Pomimo, że z każdym rokiem coraz więcej się zabudowuje, nie może pomieścić wszystkich zjeżdżających się tutaj z różnych, nawet z dalszych stron gości. Z tego powodu znaczna część letników rozmieszcza się w położonej tu obok wiosce, gdzie nadbudowano w ostatnich latach bardzo dużo will. W roku bieżącym pobyt żydom w tej wiosce został przez władze stanowczo wzbroniony. W tych dniach deputacja żydowska z Dziwińska jechała do Witebska, czyniąc starania w zarządzie gubernialnym o uchylenie zakazu. Starania te jednakże, podobno, nie odniosły żadnego skutku. Az.

Co może moda? Ostatnim kaprysem podobno paryskiej mody jest na bruku warszawskim malowanie przez niektóre panie twarzy specjalnym płynem: „modniści“ warszawskie malują sobie twarz i inne namiętne części ciała na kolor ciemny, imitujący w ten sposób naturalny kolor ciała ras południowych.

Nafta galicyjska. Odeskie koda przemysłowe rozstrząsają projekt za stąpienia zwycięzcy niedoboru około 4 milionów pudów węgla kamiennego do dwu najlżejszych pudów nafty, która zamierza się na polskawe zezwolenia instancji rządowych wwozić z Galicji.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Nafta galicyjska w myśl projektu będzie dostawiana, przez okręgu odeskiego, także do gubernji Besarabskiej i Podolskiej.

Z Rosji.

Nominacja. (AP.) Profesor akademji wojskowo-lekarskiej Sirotańin został mianowany prezesem rady lekarskiej.

Brak maki żytniej. (AP.) Z powodu braku maki żytniej komitet giełdowy ryński czyni starania o udzielenie 1 miliona pudów z zapasów skarbowych.

„Nowa palcówka“. Istnienie tygodników „Wojna i Jewrei“ i „Jewrei na Wojnie“, poświęconych specjalnie wychwalaniu bohaterstwa żydów na wojnie, najwidoczniej okazało się niewystarczające, gdyż zanotować możemy ukazanie się pierwszego numeru nowego wydawnictwa po-łobnego rzduju p. t. „Jewrei i Rossija“, drukowanego w Moskwie.

Planu tu między innymi donosi „Kronika życia żydowskiego“, że w Warszawie organizowane jest „Towarzystwo polsko-żydowskie“, mające na celu przeciwdziałanie propagandzie antysemitkiej polskich nacjonalistów szowinistów i dopomaganie wznowieniu dobrych stosunków pomiędzy polakami i żydami w Królestwie Polskiem.

Redakcja „Jewr. i Ross.“ ogłosiła z radością wita to nowe „towarzystwo“ i życzy mu powodzenia. „W walce z ciemnymi siłami antysemitów polskich“.

To samo pismo bardzo w czasie przypomina, że „znany pisarz“, naturalnie rosyjski p. Tan (Bogoraz), oświetlający obecnie w artykułach i korespondencjach sytuację w Galicji, jest żydem, gdyż podobna jego brata dra Bogoraza, pelniącego obowiązki lekarza w armji francuskiej, figuruje na miejscu honorowym.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstrację. Posel włoski przyjął deputację pochodu. Byli minister Australi wygłosił przemówienie, życząc Włochom zwycięstwa i aby armia włoska walczyła razem z rumuńską. Laccaci w mowie, wygłoszonej po włosku, wyraził należny szacunek narodowi włoskiemu, który zdecydował się razem z innymi sprzymierzeńcami uwolnić ludzkość od barbarzyństwa niemieckiego. Posel włoski podziękował rumunom za okazanie sympatii dla Włoch i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Rumunia!“ Podczas manifestacji Niemiec jakiś rzucał dwa żelazne jajka na balkon, na którym stał posel włoski.

Włoskiemu poselstwu. Przechodząc około redakcji germanofilskiej „Minerwy“, urządzili wróg demonstr

townary te przeznaczone są dla Turcji. W przeciwnym razie Anglja...

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym w dziale telegramów nocnych wkładła się pomyłka...

Echa wojenne.

W tych dniach nadszły po wielkich trudach wydosiad z Kalisza...

W przeciągu przeszło 9 miesięcy okupowania Kalisza przez Niemców...

Kalisz stał się centrum głównym tyłów armji niemieckiej. Tu się mieści...

W Kaliszu otworzyli swe kantory wszyscy wielcy liwerantowie armji niemieckiej...

Na froncie zamieszkańskim nieprzyjacieli, składający się głównie z Niemców...

Nad rzeką Świca wojska nasze w dalszym ciągu rozwijały swe powodzenie...

Petrograd. (AP.). Przegląd „Naszego Wiestnika” z dn. 19 b. m. (1 czerwca):

„W rejonie szawelskim energicznie natarcie wojsk naszych trwa. Osiągnięliśmy poważny sukces...

W rejonie Rosień i nad dolną Duhisną Niemcy otrzymali znaczne porażki...

Niemcy otworzyli w Kaliszu znaczny hotel hal piwnych, restauracji i enklaw, w których ruch panuje prawie...

Ostatnie telegramy.

Strzymane w nocy 19 bm. (1 czerwca). Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 19 bm. (1 czerwca). Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W rejonie szawelskim bez ważniejszych zmian. Na zachód od Kurfowian walczy trwał na froncie Trawiany — Gaj — Liszki...

Na lewym brzegu Wisły nieprzyjacieli w nocy na 18 (31) maja rozwijał bardzo silny ogień artyleryjski na całym froncie...

sluzując się trującymi gazami, atakował znaczniemi silami nasze pozycje nad Bzurą pod Witkowicami...

W Galicji nieprzyjacieli przygotowawszy się w ciągu dni ubiegłych, rozwinął 17 (30) bm. zacięty ogień i szereg ataków na frontach zachodni i północno-zachodni...

Na froncie zamieszkańskim nieprzyjacieli, składający się głównie z Niemców, wprowadził do walki swoje rezerwy...

Nad rzeką Świca wojska nasze w dalszym ciągu rozwijały swe powodzenie. Tu od 15 (28) do 17 (30) maja liczne wziętych do niewoli...

Kair. (AP.). „Bourse Egyptienne” donosząc o deputacji, której polecono bronić interesów ormiańskich wobec...

NAPAD ALBAŃCZYKÓW. Nisz. (AP.). Z wiarogodnych źródeł donoszą o dokonaniu przez cztery...

„W rejonie szawelskim energicznie natarcie wojsk naszych trwa. Osiągnięliśmy poważny sukces, wyparczyliśmy Niemców bagietami...

W rejonie Rosień i nad dolną Duhisną Niemcy otrzymali znaczne porażki i w wielu miejscach niejednokrotnie przechodzili do kontrataków...

Niemcy otworzyli w Kaliszu znaczny hotel hal piwnych, restauracji i enklaw, w których ruch panuje prawie...

Na lewym brzegu Niemca tylko wymiana strzałów. Na froncie Osowa Niemcy w dalszym ciągu ostrzeliwiają rejon forteczny...

NA FRONTIE WŁOSKIM. RZYM. (AP.) 19 bm. (1 czerwca). Komunikat urzędowy włoskiej kwatery głównej z dn. 18 (31) maja:

Na granicy tyrolsko-trydenckiej ofensywa wojsk naszych po tej stronie granicy trwa dalej. Mniej więcej w odległości 6 kilometrów na północ od...

Na płaskowzgórzu trwa energiczna działalność naszej artylerji, a zmniejsza się intensywność ognia austriackiego fortu Belvedere. Plechota nasza umacnia się w tym rejonie...

lujące zgasić pożar. Wybuchy naszych pocisków rozproszyły kolumnę jaszczyców przeciwnika...

Na lewym brzegu Wisły na północ od Pilicy toczyła się rzadka wymiana strzałów i odbywały się rekonesanse. Nasza artylerja w powodzenie ostrzelała Janolin, skąd w popołudniu rozbiegła się kolumna piechoty...

Na front jednego z naszych rejonów wyszło trzech Niemców i poddało się dobrowolnie oświadczywszy, że oburzeni są rozkazem strzelania do...

Wywiadownicy jednego z pułków piechoty pod dowództwem porucznika Dżembekowa dokonali pomyślnego napadu na okopy niemieckie pod Pukinim...

Na południe od Pilicy niewielkie oddziały przeciwnika niejednokrotnie próbowały przechodzić do ofensywy, lecz za każdym razem odrzucone były z wielkimi stratami.

SPRAWY ORMAŃSKIE. Kair. (AP.). „Bourse Egyptienne” donosząc o deputacji, której polecono bronić interesów ormiańskich...

NAPAD ALBAŃCZYKÓW. Nisz. (AP.). Z wiarogodnych źródeł donoszą o dokonaniu przez cztery albańskie napadu w rejonie, gdzie...

„W rejonie szawelskim energicznie natarcie wojsk naszych trwa. Osiągnięliśmy poważny sukces, wyparczyliśmy Niemców bagietami...

W rejonie Rosień i nad dolną Duhisną Niemcy otrzymali znaczne porażki i w wielu miejscach niejednokrotnie przechodzili do kontrataków...

Niemcy otworzyli w Kaliszu znaczny hotel hal piwnych, restauracji i enklaw, w których ruch panuje prawie...

Na lewym brzegu Niemca tylko wymiana strzałów. Na froncie Osowa Niemcy w dalszym ciągu ostrzeliwiają rejon forteczny...

NA FRONTIE WŁOSKIM. RZYM. (AP.) 19 bm. (1 czerwca). Komunikat urzędowy włoskiej kwatery głównej z dn. 18 (31) maja:

Na granicy tyrolsko-trydenckiej ofensywa wojsk naszych po tej stronie granicy trwa dalej. Mniej więcej w odległości 6 kilometrów na północ od...

Na płaskowzgórzu trwa energiczna działalność naszej artylerji, a zmniejsza się intensywność ognia austriackiego fortu Belvedere. Plechota nasza umacnia się w tym rejonie...

o 8 wiorst od Borgo. Solidnie umacniamy się po obydwóch stronach wąwozu. Opanowaliśmy również górę Belvedere...

W rejonie pogranicznego miasteczka Carnia w prowincji Udine, 17 (30) maja półtora batalionu austriaków z karabinami maszynowymi...

Na granicy Fryuli wojska nasze, nie bacząc na deszcz i wylew rzek, w dalszym ciągu junacko i z zaparciem siebie przeczycają wszystkie przeszkody.

W DARDANELACH. Ateny. (AP.). Z wiarogodnych źródeł donoszą, że nieprzyjacielskie łodzie podwodne, które ukazały się...

Ateny. (AP.). Sprzymierzeńcy metodycznie posuwają się naprzód na półwyspie Gallipoliskim w kierunku główniejszych punktów opornych...

MINY NA ARCHIPELAGU. Saloniki. (AP.). Ministerjum marynarki uprzedza, że wskutek ukazania się na Archipelagu znacznej ilości min...

London. (AP.). Ogniem działowym niemieckiej łodzi podwodnej zatopiony został statek „Diksiana” w pobliżu Isehantu...

Do Lloydów donoszą z Brestu, że statek „Glenly” z Glasgow i „Lisne” z Oporto zatopione zostały przez miny niemieckich łodzi podwodnych...

Kopenhaga. (AP.). Straty poniesione przez duńskie towarzystwa ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego wskutek zatopienia duńskich statków...

Na szerokim świecie. Zgon kapitana Leona Bernardina. Z szeregu nielicznych, szczerych i wypróbowanych przyjaciół Polski...

W licznych swych wędrowkach po wszystkich zakątkach ziem polskich poznał ludzi, stosunki, tak różne w różnych dzielnicach...

wowen objaw dodatni naszego życia zbiorowego. W miesięczniku „Les marches de l'est”...

OFIARY.

Oddział Grodzicki Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom białym rodzinom polaków, uczestniczących w wojnie...

Sprawy dowodzone kasowo od 15 (28) grudnia 1914 r. do 15 (28) kwietnia 1915 r. Składki dowolne, członkowskie i ofiary:

A. Antuchiewicz 10 rb., M. Andrzejkiewicz 10 rb., L. Andrzejkiewicz 30 rb., M. Andrzejkiewicz 40 rb., L. Bielawski 32 rb., M. Bławdziewicz 107 rb., M. Bławdziewiczowa 7 rb., O. Busz 7 rb., A. Bakanowiczowa 4 rb., I. Bielawska 7 rb., W. Bielinski 7 rb., E. Bielinski 13 rb., przełożona Brygidzkiego klasztoru 7 rb., ks. I. Balaban 7 rb., bar. B. Brumnowska 67 rb., ks. H. Bojaruniec 29 rb. i zebrane 2 rb. 50 kop., generał Babuszkin 10 rb., Bernardyński bractwo 10 rb., chor. bernardyński 14 rb., ks. F. Bielawski 7 rb., księżna Świątopelk-Czetwertyński 307 rb., księżna H. Świątopelk-Czetwertyńska 107 rb., księżna Stani. Świątopelk-Czetwertyńska 107 rb., Z. Cybulski 17 rb., ks. A. Czerniawski 107 rb., A. Czerniawski 22 rb., W. Chamiełowski 10 rb., L. Chrapowicka 10 rb., J. Korybut-Daszkiewiczowa 35 rb., ks. A. Dawidowicz 7 rb., I. Daszuta 5 rb., A. Dzierżanowski 7 rb., M. Korybut-Daszkiewicz 100 rb., Z. Domański 22 rb., B. Ejsymont 12 rb., grodzickiej stacji elektrycznej pracownicy 34 rb. 40 kop., K. Giedroń 32 rb., I. Grzeźulko 10 rb., M. Giedrońcowa 7 rb., M. Górską 4 rb., S. Grzeźulcowa 25 rb., M. Godlewska 17 rb., R. Galski 7 rb., K. Gerhardt 150 rb., W. Gorzkowski 22 rb., Z. Gorzkowska 7 rb., I. Gludziński 3 rb., ks. F. Hryniewicz 7 rb. i zebrane 5 rb. 20 kop., A. Horbaczowska 12 rb., K. Janulewicz 7 rb., W. Jancuński 107 rb., J. Jastrzębski 25 rb., J. Jodkowski 15 rb., Jodko 25 rb., A. Jabłońska 15 rb., H. Jancuńska 10 rb., J. Kulewicz 4 rb., J. Klukowska 4 rb., ks. A. Kuryłowicz 10 rb., W. Kościakowska 7 rb., W. Kolendo 12 rb., I. Klimaszewska 7 rb., A. Klimaszewska 7 rb., S. Klimaszewska 57 rb., J. hr. Kosakowski 200 rb., F. Krowczyński 3 rb., ks. J. Kunicki 15 rb., P. Klimaszewska 7 rb., J. Kunachowicz 3 rb., ks. Kaczmarek 7 rb., I. Klimaszewska zebrane w sąsiednich wioskach i okolicach 98 rb. 89 kop., ks. P. Kukiewicz 7 rb., I. Kuncewa zebrane 82 rb., A. Kisielski 17 rb., E. Kotowska 10 rb., ks. I. Krzysztofik 20 rb. 85 kop., W. Looft 12 rb., księżna M. Drucka-Lubecka 1000 rb., E. Listowski 12 rb., I. Linke 12 rb., Z. Łempicka 107 rb., A. Łempicka 21 rb., A. Łępa 15 rb., ks. P. Mazur 35 rb. i zebrane od 51 osób 37 rb. 97 kop., M. Micheliński 107 rb., Montowiczowa 10 rb., ks. I. Matulewicz 9 rb., O. Mieszczewicz 100 rb., St. Niezabykowski 107 rb., J. Ursyn-Niemcewicz 100 rb., M. Obrebski 32 rb., M. Obrebska 7 rb., W. Olszyski 4 rb., Ogieńciewicz-Ogieńciewski 5 rb., M. Odamiński-Poczobut 57 rb., I. Pieczko 3 rb., A. Odamiński-Poczobut 1 rb., Przędziński 5 rb., K. Polachowicz zebrane 47 rb. 57 kop., J. Rydzowski 4 rb., W. Rydzowska 4 rb., H. Rogowski 107 rb., J. Ruski 22 rb., L. Rutkowski 25 rb. i zebrane 35 rb. 50 kop., A. Rozenblum 25 rb., I. Roszkowski 15 rb., A. Rymarkiewicz 5 rb., H. Rzezcowski 37 rb., księżna E. Sapieha 1007 rb., księżna T. Sapieżyńska 507 rb., S. Szantyrówna 7 rb., K. Strzałkowski 10 rb., H. Siedlińska 4 rb. 50 kop., L. Swiderski 1 rb. 50 kop., N. Swiderska 2 rb., księżna T. Sapieżyńska zebrane od 93 osób oficyalistów i służby 136 rb., W. Skwarko 7 rb., Adamstwo Strawiński 100 rb., A. Stefanowiczowa 4 rb., ks. W. Sarosiek 9 rb., ks. I. Sarosiek 10 rb., Sarosiek 15 rb., A. Strzałkowski 17 rb., I. Strzałkowski 8 rb., ks. H. Sobolewski zebrane 10 rb. 30 kop., A. Talheim 32 rb., E. Tarasowicz 7 rb., T. Tomaszewski 11 rb., I. Truskolawska 82 rb., ks. W. Turlej 22 rb., M. Tollowa 3 rb., ks. A. Udański 8 rb., F. Wyganowski 507 rb., I. Wyryzkowski 7 rb., Adamstwo Wirzowski 68 rb. 40 kop., K. Wróblewski 32 rb., W. Wróblewska 4 rb., ks. B. Wojcik 10 rb., I. Wojcik 10 rb., M. Wojcik 10 rb., I. Wąkrowa 37 rb., W. Wakar 22 rb., L. Wolkowska 7 rb., A. Wolkowska 107 rb., W. Wróblewska 4 rb., ks. B. Wojcik 10 rb., A. Wasilewska 2 r. 50 kop., A. Wasilewska 10 rb., W. Wyszomirski 166 rb. i zebrane w W. Brzostowicz 50 rb., J. Zakowski 16 rb., M. Zaleska 10 rb., S. Zaniewski 7 rb., K. Ziuka 2 rb., I. Zaniewski 22 rb. Razem składek dobrowolnych, członkowskich i ofiar 7,557 rb. 8 kop. W sumie powyższej, złożonej przez osoby wyżej wymienione zawiera się składek dobrowolnych 155 rb. 50 kop., składek członkowskich 628 rb. 50 kop. i ofiar 6,773 rb. 8 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

8 rb., ks. H. Sobolewski zebrane 10 rb. 30 kop., A. Talheim 32 rb., E. Tarasowicz 7 rb., T. Tomaszewski 11 rb., I. Truskolawska 82 rb., ks. W. Turlej 22 rb., M. Tollowa 3 rb., ks. A. Udański 8 rb., F. Wyganowski 507 rb., I. Wyryzkowski 7 rb., Adamstwo Wirzowski 68 rb. 40 kop., K. Wróblewski 32 rb., W. Wróblewska 4 rb., ks. B. Wojcik 10 rb., I. Wojcik 10 rb., M. Wojcik 10 rb., I. Wąkrowa 37 rb., W. Wakar 22 rb., L. Wolkowska 7 rb., A. Wolkowska 107 rb., W. Wróblewska 4 rb., ks. B. Wojcik 10 rb., A. Wasilewska 2 r. 50 kop., A. Wasilewska 10 rb., W. Wyszomirski 166 rb. i zebrane w W. Brzostowicz 50 rb., J. Zakowski 16 rb., M. Zaleska 10 rb., S. Zaniewski 7 rb., K. Ziuka 2 rb., I. Zaniewski 22 rb. Razem składek dobrowolnych, członkowskich i ofiar 7,557 rb. 8 kop. W sumie powyższej, złożonej przez osoby wyżej wymienione zawiera się składek dobrowolnych 155 rb. 50 kop., składek członkowskich 628 rb. 50 kop. i ofiar 6,773 rb. 8 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

Ze składek zbieranych po wsiach wpłynęło na rzecz ks. A. Czerniawskiego ze wsi Grandzik 155 rb. i z Madyszczyna 35 rb. 65 kop., a na rzecz ks. H. Sobolewskiego ze wsi Makarowice od 75 osób 34 rb. 42 kop., ze wsi Kurczowice od 60 osób 23 rb. 53 kop., ze wsi Wieszowice od 60 osób 23 rb. 78 kop., z Lipinowice od 49 osób 26 rb. 15 kop., ze wsi Trochimy od 35 osób 13 rb. 85 kop., ze wsi Rusaki 22 rb. 36 kop., z okolic Petelczyca od 38 osób 35 rb. 80 kop. i okolicy Poczobuty od 49 osób 59 rb. 65 kop., a wszystkiego 389 rb. 99 kop.

Gdy dodamy do sumy powyższych dochód z urzędowej w dniu 6-ym stycznia r. b. loterii fantowej w sumie 1299 rb. 75 kop. i dochód z koncertu, który odbył się w Grodnie w dniu 7-ym stycznia w sumie 1017 rb. 8 kop., to ogólny przychód kasy Oddziału Grodzickiego P. T. P. O. W. wyruszył się liczbą 12,701 rb. 51 kop.

Otrzymało z kwoty w Kościolach: Farnym 428 rb., Bernardyńskim 162 rb. 21 kop., Brygidzkim 71 rb., Franciszkańskim 141 rb. 55 kop., Hożańskim 420 rb., Wolszańskim 81 rb. 15 kop., Indurskim 96 rb., Węlcio-Ejsymontowski 400 rb. 50 kop., Usnarńskim 112 rb. 75 kop., Lumieński 28 rb., Wielko-Brzostowski 232 rb., Mikielewskiego 18 rb., Kaszubskim 76 rb. 45 kop., Kwasowskim 100 rb., Kryskim 70 rb., a wszystkiego 2,437 rb. 61 kop.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA. Tytuł: 20, 21 i 23 Maja r. b. 1) Zamek i park „Bagatela” w lesie Bulońskim...

Teatr Familijny R. Sztremera. Dziś artyst. serial z udziałem w roli głównej znanej i niezrówn. piękności, artystki lub publiczności...

Największy i najpoczytniejszy dziennik polityczny w Galicji „SŁOWO POLSKIE”

wychodzący we Lwowie dwa razy dziennie, pod redakcją Z. Wasilewskiego, przy współprawnictwie najwybitniejszych pisarzy polskich...

Ze względu na popytność i zaufanie — najkorzystniejsze miejsce ogłoszeń. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową w granicach Rosji miesięcznie rb. 1,25...

KURSY Pedagogiczno-Naukowe Żeńskie pod kierunkiem Marii Sądzeviczowej. Założone w r. 1907 przez Katołicki Związek Kobiet Polskich

Wymagane świadectwo z ukończeniem kursu 7 klas szkoły średniej, lub 2-letni odpowiedni egzamin przed Komisją Egzaminacyjną Kurow. Podania składają do 10 września...

1) Zamek i park „Bagatela” w lesie Bulońskim, — widoki z natury. 2) „Wolny od przekleństwa” — niezwykle wspaniały dramat w 3-ach częściach...

„Życie za życie” — 2-ga: Grabieci cudzego sąsiedzi; 3-ga: Nie ma Niema. 2-ga: Grabieci cudzego sąsiedzi; 3-ga: Nie ma Niema. 2-ga: Grabieci cudzego sąsiedzi; 3